

Problemy integracji Ziemi Lubuskiej z Europą



ciągu minionego półwiecza w pobliżu środkowej części polskiej granicy zachodniej postępował proces integracji społecznej przybyłych tu z różnych stron Polski osadników. Ludzie ci, a następnie ich potomkowie zorganizowali polską administrację, uruchomili zakłady pracy, podjęli działalność w rolnictwie, stworzyli szkoły, wyższe uczelnie, teatry i biblioteki. Sprawili, że dziś wśród szesnastu województw Lubuskie zajmuje 7-8 miejsce w dynamice rozwoju¹.

Obszar województwa lubuskiego można obecnie określić mianem regionu. Stanowi on przestrzeń względnie jednorodną ekonomicznie i geograficznie o wyodrębniającej go przeszłości. Region zamieszkały jest przez ludność obdarzoną poczuciem wspólnoty interesów i zamierzeń oraz zdolnością do konsolidacji sił na rzecz obrony, utrzymania i rozwoju swego województwa. Właśnie ta świadomość jest czynnikiem decydującym o istnieniu regionu lubuskiego na mapie Polski².

Na pograniczu lubusko-brandenburskim funkcjonują też dwa euroregiony – Sprewa – Nysa – Bóbr i Pro Euro-

¹ *Regiony Polski, Województwo Lubuskie*, Instytut Badań nad Gospodarką Rynkową, Gdańsk – Warszawa 1999; *Lubuskie*, „Rzeczpospolita”, 7 X 1999 r., s. 85.

² Szerzej: M. Eckert, *Problemy rozwoju obszarów przygranicznych, Środkowe Nadodrze regionem transgranicznym*, Zielona Góra 1991, s. 8-15; „Rocznik Lubuski”, t. XVII, Zielona Góra 1992, s. 65-97; *Transgraniczność w perspektywie socjologicznej*, red. L. Gołdyka, J. Leszkowicz-Baczyński, L. Szczegóła, M. Zielińska, Zielona Góra 1997.

pa Viadrina. Pokrywają one swym zasięgiem niemal cały obszar województwa lubuskiego i znaczną część wschodniej Brandenburgii. W obrębie tych struktur zachodzi proces integracji polskiej i niemieckiej gospodarki, oświaty i kultury.

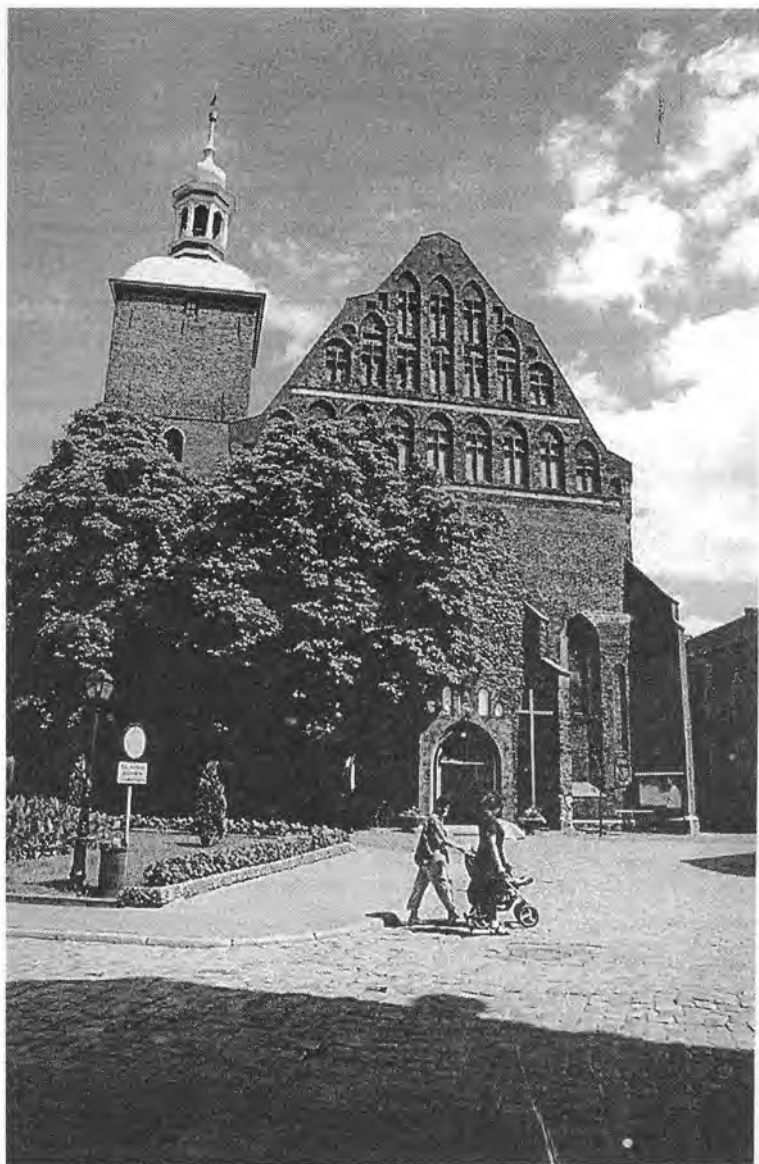
W Polsce pojęcie „region” odnosi się wciąż jeszcze do części obszaru państwowego stanowiącego podsystem gospodarki narodowej³. Tymczasem postęp samorządności struktur lokalnych i gospodarczych oraz ich integrowanie się z przestrzenią europejską sprawia, że na pograniczu zachodnim trwa od kilku lat koordynowanie polityki sąsiedzkiej na polu gospodarki przestrzennej, ochrony środowiska, kultury, oświaty, bezpieczeństwa publicznego. Można już mówić nie tylko o współpracy interregionalnej, ale i o polityce intraregionalnej, o przekształcaniu się euroregionów w region transgraniczny.

U podstaw tego zrastania się leżą wspólne interesy transgraniczne Polaków i Niemców. Część z nich wynika z potrzeby likwidowania zapóźnień w strukturze gospodarczej i transportowej pogranicza. To przecież dawne niemieckie *Ostgebiete*, a następnie ziemie, które po krótkim epizodzie powojennej odbudowy skazane zostały ze względów politycznych i militarnych na upośledzenie w inwestycjach, co skutkowało w latach siedemdziesiątych znacznym odpływem ludności w wieku produkcyjnym do innych regionów. Proces ten starano się odwrócić od początku lat dziewięćdziesiątych⁴. Inny interes wynika z konieczności wspólnego rozbudowania infrastruktury technicznej pogranicza, szczególnie przejść granicznych, mostów, dróg, łączności, w celu optymalnego wykorzystania przez mieszkańców tego obszaru renty położenia w obliczu koniunktury, która powstanie w związku z rozszerzeniem się rynku europejskiego na wschód. Trzecia grupa interesów wiąże się z potrzebą wspólnego ratowania dziedzictwa kulturowego; zadaniu temu samotnie strona polska nie podoła. W interesie wspólnym jest też skoordynowanie walki z klęskami żywiołowymi i patologiami granicznymi.

Potrzebę planowania rozwoju pogranicza w skali transgranicznej podniósł już w kwietniu 1991 r. premier Brandenburgii Manfred Stolpe. Do jego koncepcji nawiązywali z różnymi modyfikacjami inni politycy,

³ *Polityka ekonomiczna*, red. B. Winiarski, Wrocław 1996, s. 226.

⁴ J. Kociszewski, *Proces integracji gospodarczej Ziemi Zachodnich i Północnych z Polską (1939-1989)*, XVI Powszechny Zjazd Historyków, Sekcja XVIII-C, Wrocław 1999.



9. Kościół parafialny NMP w Szprotawie (fot. ks. J. Tomiak)

pracownicy nauki, publicyści⁵. Na początku lat dziewięćdziesiątych opinię publiczną i polityków zajmowały jednak inne sprawy: transformacja ustrojowa w Polsce, zjednoczenie Niemiec, zła koniunktura gospodarcza. Brak było także dostatecznej gotowości psychologicznej do takich planów. Nie ufano im, nie znajdowano w nich jasno wyłożonego rachunku obustronnych, ekwiwalentnych korzyści. W Polsce obawy budziła asymetria potencjałów po obu stronach granicy – duże landy niemieckie i małe województwa polskie. Zdawano sobie sprawę z niedostatecznego wyposażenia władz regionalnych i lokalnych w kompetencje oraz instrumenty prawne i finansowe umożliwiające prowadzenie efektywnej polityki regionalnej i transgranicznej⁶.

Potrzebny był czas. W miarę rozwoju gospodarki rynkowej i postępów samorządności, wraz z nawiązywaniem licznych kontraktów gospodarczych, naukowych i kulturalnych powstawały naturalne fundamenty pod budowę przyszłego regionu transgranicznego. W połowie lat dziewięćdziesiątych na pograniczu zachodnim funkcjonowało już około 2000 różnych wspólnych struktur i porozumień o współpracy, w tym takie, jak spółka akcyjna TWG.

W drugiej połowie lat dziewięćdziesiątych władze państwowe Polski i Niemiec zaczęły bardziej doceniać miejsce i znaczenie polityki regionalnej i transgranicznej w globalnej polityce międzynarodowej. Obszar dzisiejszego województwa lubuskiego odwiedzili prezydenci Weizsäcker, Herzog i Kwaśniewski, premierzy Mazowiecki, Pawlak, Cimoszewicz, kanclerz Kohl. Ministrowie spraw zagranicznych Bartoszewski i Rosati podjęli inicjatywę wojewodów zachodniej Polski, aby organizować coroczne spotkania z partnerami niemieckimi, oceniać efekty i wytyczać konkretne działania na pograniczu.

W maju 1995 r., w rocznicę zakończenia II wojny światowej gośćmi wojewody zielonogórskiego M. Eckerta byli: premier Brandenburgii dr Manfred Stolpe i premier Saksonii prof. Kurt Biedenkopf oraz woje-

⁵ Projekt GOPA Towarzystwa Organizowania i Kształcenia sp. z o.o. Bad Hamburg i BC – Berlin Consult sp. z o.o., Berlin 10 IV 1991 (tzw. Plan Stolpego); *Die deutschpolnische Grenzgebiete als regionalpolitisches Problem*, Berlin, III 1992 (tzw. Plan Willersa); M. Eckert, *op. cit.*

⁶ *Polityka regionalna w warunkach gospodarki rynkowej*, red. B. Winiarski, Wrocław 1992; *Regionalne uwarunkowania i czynniki restrukturyzacji gospodarki Polski*, Wrocław 1996.



10. Ratusz w Szprotawie (fot. T. Gawalkiewicz)

wodowie: gorzowski Zbigniew Pusz i jeleniogórski Janusz Pezda. Zarysowano projekt tzw. Paktu dla Pogranicza, który miał stać się podstawą do przygotowania i pilotowania przedsięwzięć służących zbliżeniu sąsiedzkiemu. 13 listopada 1995 r. ogłoszono Deklarację Drezdeńską tj. wspólne oświadczenie województw szczecińskiego, gorzowskiego, zielonogórskiego i jeleniogórskiego oraz krajów związkowych Meklemburgii-Przedpomorza, Brandenburgii i Saksonii zobowiązujące administracje regionalne do wspierania współpracy lokalnej jednostek terytorialnych pogranicza przez różne formy kooperacji, popieranie działalności euroregionów, poprawę bezpieczeństwa i zwalczanie zorganizowanej przestępczości, zintensyfikowanie współpracy w dziedzinie kultury, oświaty, nauki i badań, wymiany młodzieży, sportu i turystyki, wspólnego opracowywania planów rozwoju infrastruktury komunikacyjnej, szczególnie przejść granicznych, a także planów zagospodarowania przestrzeni pogranicznej⁷.

Deklaracja Drezdeńska stworzyła dobry klimat dla euroregionów i dla idei transgranicznej. Znakomitą szkołą stało się współdziałanie w Komisji Międzyrządowej ds. Współpracy Regionalnej i Przygranicznej, a szczególnie w jej Komitecie ds. Programowania i Monitorowania Programów Phare CBC. Lojalne wspieranie polskich projektów przez partnerów z Brandenburgii i Saksonii pozwoliło na uzyskanie pomocy z Brukseli i realizację wielu ważnych materialnych i niematerialnych efektów („twardych” i „miękkich”).

W latach 1994-1999 zrealizowano w lubusko-brandenburskim regionie przygranicznym 897 projektów na ogólną kwotę 238 mln euro, w tym: 49 w gospodarce i infrastrukturze (4 lubuskie), 47 w ochronie środowiska (28 lubuskich), 72 w transporcie i turystyce (13 lubuskich) oraz 669 innych (378 lubuskich). Do ważniejszych należały: budowa oczyszczalni ścieków Guben-Gubin (ponad 5 mln ecu z Phare CBC i Interreg II A), Collegium Polonicum w Słubicach (ponad 15 mln ecu), „Eurolas” – Las Europejski Peitz), sieć dróg rowerowych w Euroregionie Pro Europa

⁷ Cz. Osękowski, H. Szczegóła, *Pogranicze polsko-niemieckie w okresie transformacji (1989-1997)*, Zielona Góra 1999, s. 349.



11. Gmach poczty w Szprotawie (fot. T. Gawalkiewicz)

Viadrina i Euroregionie Sprewa-Nysa-Bóbr. Zrealizowano też wiele polsko-niemieckich imprez kulturalnych, sportowych, młodzieżowych⁸.

Powstał też unikatowy dokument pt. *Podstawy gospodarki przestrzennej na polsko-brandenburskim pograniczu*. Atlas ten, przyjęty 5 maja 1997 r. przez Ministra Ochrony Środowiska, Przyrody i Gospodarki Brandenburgii oraz wojewodę gorzowskiego Z. Falińskiego i wojewodę zielonogórskiego M. Eckerta traktuje wspólny obszar graniczny jako jednolity, „bez uwypuklania granicy i przy poszanowaniu istniejących wartości kulturowych, społecznych, przyrodniczych oraz gospodarczych” w celu „wspólnego ich kształtowania”. Mapy mają być przydatne uczonym, planistom, architektom, urzędnikom, biznesmenom, rolnikom, leśnikom itd. Autorzy piszą: „Atlas umożliwi [...] spojrzenie na swoje obszary działania przez pryzmat wycinka Europy [...] i umożliwi tworzenie odpowiedniej strategii gospodarki przestrzennej dla przyszłego rozwoju”, a także powinien nas chronić „przed wydawaniem błędnych decyzji

⁸ *Wspólny Dokument Programowy Phare CBC – Interreg III 2000-2006. Woj. lubuskie – Brandenburgia, Zielona Góra, Słubice, Frankfurt/O, czerwiec-sierpień 1999.*

poprzez uświadomienie sobie punktu widzenia partnera po drugiej stronie granicy”⁹.

Wspólny dla lubuskiego i brandenburskiego pogranicza jest też finansowany przez UE projekt przedakcesyjny ekorozwoju obszaru euroregionu Sprewa – Nysa – Bóbr.

O ile tworzenie wspólnych instytucji (np. TWG), sporządzenie brandenbursko-polskiego planu zagospodarowania przestrzennego, lobbing lubuskich projektów Phare CBC w Brukseli, szczegółowe umowy o wspólnych przedsięwzięciach muzealnych, archiwalnych, literackich, teatralnych czy muzycznych (na czele z wielkim Festiwałem Muzycznym Wschód-Zachód) stanowiły coraz to nowe ogniwa sieci współpracy na pograniczu, a rola euroregionów była tu bardzo ważna, szczególnie w programach kulturalnych, sportowych i młodzieżowych, o tyle w bieżącym roku można już mówić o przejściu na wyższy etap integracji. Oto sporządzony został *Wspólny Dokument Programowy Phare CBC i Interreg III 2000-2006 województwo lubuskie – Brandenburgia*. Sądzę, że można ten dokument uznać za pierwszą w Polsce strategię transgraniczną, a co za tym idzie, za ważny krok ku przyszłemu regionowi transgranicznemu¹⁰.

Wspólny dokument zakreśla obszar objęty wsparciem Unii Europejskiej, tj. 200-kilometrowy pas województwa lubuskiego i Wschodniej Brandenburgii, na którym funkcjonują Euroregiony Pro Europa Viadrina i Sprewa – Nysa – Bóbr oraz dwa powiaty brandenburskie należące do Euroregionu Pomerania. Inaczej, są to po stronie niemieckiej powiaty: Barnin, Uckermark, Markisch-Oderland, miasta wydzielone Frankfurt/O, Cottbus, po stronie polskiej powiaty grodzkie Gorzów Wlkp. i Zielona Góra oraz ziemskie: Słubice, Krosno, Żary, Międzyrzecz, Sulęcín, Świebodzin, Żagań, Gorzów Wlkp., Zielona Góra i powiat strzelecko-drezdeński.

Konstrukcja dokumentu obejmuje m.in.: analizę sytuacji społeczno-gospodarczej oraz mocnych i słabych stron regionu (SWOT), wspól-

⁹ *Podstawy gospodarki przestrzennej na polsko-brandenburskim pograniczu*, Frankfurt/O, 5 V 1997.

¹⁰ *Wspólny Dokument...*

ne cele strategiczne (drzewo celów) i strategię działania. Najważniejsze są cele, jest ich osiem:

- 1) kooperacja przedsiębiorstw i wspieranie MSP,
- 2) rozwój infrastruktury technicznej i komunalnej,
- 3) ochrona środowiska,
- 4) turystyka,
- 5) rozwój miast transgranicznych i obszarów wiejskich,
- 6) współpraca naukowa i badawcza,
- 7) inwestowanie w zasoby ludzkie,
- 8) wspieranie dobrosąsiedzkiej współpracy na polu kultury, sportu i młodzieży.

U podstaw strategii leży wiele nowoczesnych inspiracji naukowych. W szczegółowych kartach zadań znajdujemy tendencje do tworzenia konkurencyjnej przestrzeni gospodarczej, sposoby aktywizacji wewnętrznego potencjału, lepszego wykorzystania zasobów własnych regionu, wykorzystania atutów szczególnych (np. renty położenia). Wskazuje się jednak nie tylko na korzyści wzrostu endogenicznego, akcent położony jest też na poszukiwaniu optymalnych relacji centra-peryferie i inwestowaniu w bieguny wzrostu, rozwój innowacyjny i ekorozwój. Karty zadaniowe są dokładne, znajdujemy tu sprecyzowany cel szczegółowy, opis celu, planowane przedsięwzięcie, uczestniczące w nim podmioty oraz oczekiwane krótko- i długofalowe efekty.

Dla przykładu – cel I-3 „Wspieranie MSP i kooperacji przedsiębiorstw”. Jako cel szczegółowy wymieniono wspieranie innowacji i transferu technologii poprzez zbudowanie transgranicznego systemu przepływu innowacji i zastosowania nowych technologii. Planuje się więc stworzenie nowej sieci stowarzyszeń gospodarczych, regionalnych i ponadgranicznych elektronicznych sieci informacyjnych na temat ofert technologicznych, wspierania partnerskiej współpracy uczelni i przedsiębiorstw, stworzenie centrum koordynacji działań i inicjatyw regionalnych, organizowanie polsko-niemieckich zespołów zadaniowych. Do uczestnictwa w systemie zaproszone zostaną szkoły wyższe, zawodowe, małe i średnie przedsiębiorstwa, instytuty badawcze, centra technologiczne. Efektem projektu winno być utworzenie nowych miejsc pracy, ułatwienie obiegu informacji, upowszechnienie wiedzy o nowych technologiach i organizacji.

Inny przykład – cel IV-1 dotyczy opracowania regionalnego i transgranicznego systemu rozwoju turystyki przez stworzenie wspólnej koncepcji turystyki weekendowej w rejonie przygranicznym. Cel V-2 dotyczy transgranicznego rozwoju miast bliźniaczych i obejmuje m.in. opracowanie wspólnych koncepcji urbanistycznych, powołanie wspólnych struktur planistycznych, renowację terenów i obszarów zanieczyszczonych w pobliżu miast, renowację i modernizację osiedli mieszkaniowych, szkolenie osób zarządzających dzielnicami itp. Efektem zadania ma być zatrzymanie odpływu ludności z obszarów przygranicznych, wzrost osadnictwa, poprawa płynności ruchu itd. Programy ma sfinansować UE.

Tych kilka przykładów wskazuje, że zaczął się proces przekształcania euroregionów pogranicza zachodniego w polsko-niemiecki region transgraniczny, na razie w sferze polityki intraregionalnej planowania transgranicznego i wspólnych starań o środki pomocowe. Przestrzeń materialna, a także duchowa będzie kształtowana po obu stronach coraz bardziej umownej granicy wspólnie przez polskich i niemieckich partnerów.

Nie znaczy to oczywiście, że proces ten będzie łatwy i bardzo szybki. Przeszkód jest jeszcze wiele, np. niedostateczne wsparcie z centrum dla inicjatyw transgranicznych, niechęć polskiej administracji do udzielenia regwarancji dla Polsko-Niemieckiego Funduszu Gwarancji Kredytowych dla małych i średnich firm. Projekt jest gotowy od trzech lat. Są trudności w uzgodnieniu interesów polskich i niemieckich na Odrze, wstrzymano budowę mostu Forst-Zasieki, otwarta jest sprawa wykorzystania kanałów niemieckich oraz lotnisk polskich. Nierównomierne jest nasycenie struktur zarządzania wysoko kwalifikowaną (także językowo) kadrą w gminach, starostwach, miastach. Niedostateczne jest przygotowanie społeczeństw, szczególnie niemieckiego, do zaakceptowania procesu tworzenia dalszych struktur transgranicznych.

Jest jednak wiele szans: dobry klimat polityczny, tym lepszy, im wyżej ulokowani są politycy, duże już doświadczenie administracji rządowej i samorządowej w sporządzaniu dobrych projektów pomocowych, sprawdzona jest lojalność partnerów w polsko-niemiecko-brukselskich rokowaniach, wielkie są doświadczenia euroregionów. Wydaje się więc, iż droga od współpracy bliźniaczej, a następnie euroregionalnej do regionu transgranicznego Unii Europejskiej została otwarta, a pierwsi pasażerowie są już na szlaku.